Nr. 333 (3893) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 18 Listopada 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZ

WYBORY KOMUNALNE W PRUSACH

Berlin, 17 listopada. (PAT.). Dzisiejsze wybory komunalne w Berlinie i w całych Prusach miały, mimo bardzo silnej agitacji wyborczej, naogół przebieg względnie spokojny.

Jedynie we Wrocławiu pobili komuniści tak dotkliwie pewnego socjalistę, iż zmarł on dzisiaj w szpitalu. Ubiegłej nocy aresztowała policja 104 osoby. W ciągu dnia dzisiejszego doszło w różnych dzielnicach miasta do poważniejszych starć.

Berlin, 17 listopada. (PAT.). Według dotychczasowych obliczeń, udział głosujących w Berlinie dochodzi do 80 procent, osiągając tem samem w przybliżeniu stosunek procentowy z ostatnich wyborów do Reichstagu.

BUCHARIN WYDALONY Z POLITBIURA

Moskwa,, 17 listopada. (PAT.). (Tass). Opublikowany został komunikat z plenarnego posiedzenia komitetu centralnego partji komunistycznej Z. S. R. R.

Wobec tego, że przywódcy prawicy, Bucharin, Rykow i Tomski, nie odstąpili od swej ideologji, **plenum postanowiło usunąć Bucharina z liczby członków Politbiura** komitetu centralnego partji, ostrzegając jednocześnie innych zwolenników kierunku prawicowego, że w razie najdrobniejszego usiłowania prowadzenia w dalszym ciągu walki przeciwko partji, zostaną do nich zastosowane represje organizacyjne.

— Rząd francuski przyjął zaproszenie rządu angielskiego do udziału w konferencji morskiej w Londynie w dniu 21 stycznia 1930 roku.

— Rząd turecki wydał rozporządzenie, mocą którego dotychczasowy dzień świąteczny piątek zostaje skasowany i w miejsce tego dniem świątecznym będzie niedziela.

— Francja zasadniczo zgodziła się na rozpoczęcie drugiej konferencji w Hadze w dniu 3 stycznia 1930 roku.

— Nagrodę naukową m. Lwowa imienia Karola Szajnochy w wysokości zł. 7,500 za pracę z zakresu historji kultury i sztuki, otrzymał dr. Ludwik Finkel, historyk, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza.

— „Gazeta Poranna" we Lwowie donosi, iż od trzech dni zamknięto największą małopolską fabrykę chleba sp. akc. „Merkury" we Lwowie, która w znacznej mierze pokrywała zapotrzebowanie chleba w mieście i na prowincji.

AKADEMJA KU CZCI STEFANA ŻEROMSKIEGO

Warszawski Oddz. T.U.R. urządza w środę 20 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (ul. Karowa 31)

AKADEMJĘ
dla uczczenia pamięci
STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Odczyt o Żeromskim wygłosi tow. sen. **Andrzej Strug.** Udział biorą: Tad. Mayzner skrzypek, D. Kalinówna, artystka teatru Qui pro Quo, Chór „Kapeli Ludowej" pod dyr. prof. St. Kazuro.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godz. 11 rano, w lokalu własnym w Sejmie.

PREZYDJUM.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ZAMOŚCIU

(telefonem).

Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej w atmosferze nisłychanego nacisku i teroru ze strony władz i popierających je stronnictw.

Lista numer 2 (PPS.) otrzymała 1643 głosy i 6 mandatów.

Lista nr. 3 (Poalej - Sjon): 404 głosy i 1 mandat.

Lista nr. 4 (Bund) — 687, 2 mandaty.

Lista nr. 6 (Nar. Dem.) — 1007 głosów, 4 mandaty.

Lista nr. 8 (B.B.) — 1633 głosy, 4 mandaty.

Lista nr. 11 (żydowska sanacja) 1137 głosów, 4 mandaty.

Lista nr. 12 (Żydzi postępowi) — 637 głosów, 2 mandaty.

Reszta głosów rozstrzelona. Lista t. zw. lewicy PPS. (komunizująca) unieważniona.

NIEDOSZŁY KONGRES PIASTA W POZNANIU

PAT. donosi, że w niedzielę zebrał się w Poznaniu kongres Piasta z okazji 10-lecia istnienia organizacji wielkopolskiej. Na kongres przybyli m. inn. poseł Witos i sen. Kulerski.

Po otwarciu kongresu nastąpiło starcie między zwolennikami i przeciwnikami Witosa. Doszło do bójki. Policja rozwiązała kongres.

WIELKA AKADEMJA

ku czci bohaterów walk z caratem o Niepodległość i Socjalizm.

Do Domu kolejarzy ściągnęły wczoraj tłumy robotników i robotnic na uroczystą akademję ku czci bojowników walki z caratem o Niepodległość i Socjalizm, rozpoczętej przed 25 laty na placu Grzybowskim.

Wielka sala Z. Z. K. nie mogła pomieścić tłumów, które przybyły na akademję. Nie wszyscy mogli pomieścić się w sali i b. wiele osób z żalem musiało odejść.

Sztandary wszystkich dzielnic ustawiono na scenie.

Pod sufitem rozpięto dwa sztandary kobiece.

Na balkonie powiewają sztandary młodzieży TUR-owej i Związków Zawodowych. O godz. 11-tej zagaja dłuższem przemówieniem tow. pos. **Arciszewski.**

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Zebraliśmy się dzisiaj, aby oddać hołd i cześć pamięci tych niezłomnych rycerzy walki o Niepodległość i Socjalizm, którzy dwadzieścia pięć lat temu targnęli się do walki z przeważającemi siłami caratu.

Wielką zasługą tych, co pierwsi podjęli zarzewie walki jest, że oni nie bacząc na trudy i ofiary, poszli pierwsi w bój, tocząc walkę z caratem. Bez jutra, w niepewności życia, bez mieszkania i rodziny, w ciągłem i nieprzerwanem pogotowiu bojowem, w nieustannej walce, żyli pierwsi w XX wieku żołnierze wielkiej sprawy , której na imię Niepodległość i Socjalizm.

I oto wywalczona z takim trudem w boju ofiarnym Niepodległa Polska, daleką jest od ideałów, wyśnionych podczas nocy, w gorączkowych snach bojowców, ściganych przez żandarmów carskich.

Zamiast Polski Ludowej, mamy Polskę, w której panoszą się ci, **co nigdy o Niepodległości nie marzyli, nie śnili.**

Zamiast demokracji, mamy próby dyktatury jednostki, opartej o armję i policję.

Nam dzisiaj narzekać nie wolno. Ofiarny wysiłek najlepszych naszych towarzyszów — niech wam służy za wzór, że w obronie prawa do życia, godnego ludzi wolnych, my nie ulegniemy. **Nie ulegniemy w walce o demokrację** w Polsce i w walce o wolność nie poskąpimy sił naszych.

Tow. Arciszewski powołał do honorowego Prezydjum tow. tow.: sen. **Limanowskiego, Marszałka Daszyńskiego** i tow. Aleksandra **Dębskiego.**

Do prezydjum Akademji powołano: tow. tow.: pos. Arciszewskiego, radną Woszczyńską, tow. Klimową, tow. Rutkiewicza, tow. Adamowicza, tow. Boczkowskiego i tow. Sieczkowskiego.

Pierwszy przemawiał tow. **Dębski:**

MOWA TOW. ALEKSANDRA DĘBSKIEGO.

Wypadki r. 1904 — 5 miały wielkie znaczenie nietylko dla rozwoju wypadków w kraju, ale również dla tych wszystkich ośrodków polskiej myśli niepodległościowej, które znajdowały się na emigracji.

Wystąpienie na Grzybowie, ta pierwsza po tylu, tylu latach bezpośrednia walka z caratem — **wstrząsnęła umysłami tych,** którzy byli poza granicami b. Królestwa.

Rozpoczęła się praca nad mobilizowaniem sił, dla wsparcia wysiłków Polskiej Partji Socjalistycznej, walczącej w kraju.

Trzeba było przełamać b. wiele trudności, nim udało się uzyskać szereg ulg dla tych, którzy ścigani przez carat, musieli uciekać do krajów, w których panowała wolność polityczna.

Z wysiłkiem emigracji polskiej w Ameryce — powstał między innemi znaczny fundusz, który w roku 1914 został oddany na wojskowe formacje strzeleckie.

Wrażenie wystąpienia na Grzybowie było potężne. Wycisnęło ono swe piętna na dalszy przebieg walk o niepodległość i rozwój ruchu robotniczego.

Drugi przemawiał prezes WOKR. P. P. S. tow. poseł **Norbert Barlicki.**

MOWA TOW. BARLICKIEGO.

Proletarjat polski obchodami postanowił uczcić pamięć zbrojnego czynu rewolucyjnego w roku 1904. Dzisiaj w stosunku do czasów z przed dwudziestu pięciu lat zmieniło się wiele. Do doświadczeń walk rewolucyjnych, do doświadczeń okresu wojny i powojennych stosunków — przybyły nowe doświadczenia — minionych trzech lat.

Dziwną mamy atmosferę w Polsce.

Tak jak dawniej, krąży koło nas duch zdrady i zaprzaństwa.

Jad zdrady zaraził szeregi nasze.

Byliśmy i jesteśmy świadkami ustawicznych zamachów na wolność, demokrację i jej organ parlamentaryzm, wreszcie na klasę robotniczą. Od trzech lat jesteśmy świadkami wielu nieprawości, ci, co w imię uzdrowienia Polski i wytępienia nieprawności przelali krew na bruku warszawskim — **uczą nas od trzech długich lat —**

co to jest bezprawie, samowola i jak poniewierać prawem.

Walka, rozpoczęta przed 25 laty trwa i nie ustaje. Przeciwnie, wzmaga się, bo równolegle z próbami utrwalenia dyktatury w Polsce — odbywa się mobilizacja **sił robotniczych pod hasłem walki o demokrację i wolność, przeciwko dyktaturze i militaryzmowi.** Musimy naprężyć wolę naszą — w pragnieniu czynu, który zwalczy nieprawości dzisiejsze. A zwyciężymy nieprawości drogą solidarnego skupienia się pod sztandarami P. P. S., będąc wierni i posłuszni jej nakazom.

Po przemówieniu tow. **Barlickiego** orkiestra Zw. Elektrowni odegrała **„Warszawiankę".**

Imieniem kobiet pracujących przemawiała radna tow. **Stanisława Woszczyńska.**

PRZEMÓWIENIE TOW. WOSZCZYŃSKIEJ.

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że w ćwierćwiecze rozpoczęcia bezpośredniej walki o wolność narodową, będziemy musieli w niepodległej Polsce podjąć walkę o wolność polityczną.

Dobrze, że niema między nami tych, co zaparli się sprawy robotniczej, co zaparli się czynu bojowego P. P. S., przechodząc do obozu zdrady, na stronę burżuazji.

Wiele ofiar ponieśliśmy w walce o niepodległość i socjalizm.

W imię niepodległości i socjalizmu walczymy dzisiaj nadal.

Kobiety pracujące, robotnice, które najbardziej bezpośrednią rolę odgrywają w życiu społecznem; kobiety, na które spada ciężar wychowania i żywienia dzieci, dzisiaj kobiety pracujące oświadczają, że tak jak jest, dłużej być nie może. **Nie wolno szeregów robotniczych rozbijać przez agentów rządowych i za ciężki grosz podatników.**

Po odegraniu przez orkiestrę „Na barykady" zabrał głos tow. **Neubauer,** który przeprowadził analogję między dawnemi a dzisiejszemi czasy.

Trzeba być czujnym na każdym kroku, trzeba zespalać silniej szeregi nasze. niebezpieczeństwo jest wielkie. W grę wchodzi wielka stawka: Wolność i Demokracja.

My ujarzmić się nie pozwolimy, niewolnikami nie będziemy. Zbyt wielkie w nas jest umiłowanie Wolności. Obronimy ją, nie cofając się przed żadnemi ofiarami.

Wspaniałą akademję zakończyło przemówienie tow. **Arciszewskiego,** który raz jeszcze oddał hołd i cześć pamięci bohaterów sprawy robotniczej.

Na zakończenie deklamowała tow. **Chodźkówna,** a orkiestra Związku Elektrowni odegrała kilka utworów muzycznych, co spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem zebranych.

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru" — rozchodzili się robotnicy Warszawy w nastroju podniosłym, zdecydowani na każdy zew Partji do wystąpień w obronie demokracji i praw ludu.

Oni straszą...

ale nikt się ich nie boi

Wśród metod rządzenia czasów „sanacyjnych", zwłaszcza w szeregu „taktycznych" i „strategicznych" posunięć wobec Sejmu, — na pierwszym miejscu znajduje się **metoda „straszenia".**

Tę prostacką metodę zastosowano zaraz po maju. Grożono codzień Sejmowi „rozwiązaniem". Wymachiwano nad nim znanym „batem".

Odbyły się nowe wybory w marcu 1928, zebrał się **nowy Sejm.** Rządząca „sanacja" odrazu poczuła, **że coś się zmieniło.** Spróbowano Sejmowi podsunąć serję nowych podatków — odrzucił. Spróbowano zaszachować go projektem zmiany Konstytucji — kampanja skończyła się **moralną porażką „Sanacji".** Spróbowano igrać z prawem kontroli budżetowej, przekroczono ustawę skarbową o 563 miljony. — **Sejm oddał p. Czechowicza pod sąd.** Co więcej, odrazu na wstępie Sejm wybrał marszałkiem t. **Daszyńskiego,** a nie rządowego kandydata. „Groźne" pomruki B. B., opuszczanie sali i t. p. nic nie wskórały.

„Cóż więc właściwie się stało?" — dziwią się prostacy techniki „straszenia". „Aha! widocznie trzeba zwiększyć — porcję strachu!"

Tylko strachem! Wydano więc kilka znanych „manifestów", pełnych najwytworniejszych zwrotów pod adresem posłów. Nie pomaga? Prezes **Sławek** grozi „łamaniem kości", publicznie. Czyżby i to nie pomagało?! Zaproszono więc wreszcie oficerów do Sejmu...

Ale i to nie pomogło. **Odwrotnie,** wręcz odwrotnie! Prostacy tej „terorystycznej" mechaniki grubo się zawiedli. Posłowie postanowili wystąpić z „votum nieufności" zaraz na pierwszem posiedzeniu. A marszałek Sejmu, mimo groźby, posiedzenia nie otworzył. „Ostatnie słowo?" — „Ostatnie!"

Na tem narazie skończyła się serja rozmaitych „strachów". Prymitywni „psychologowie" „Sanacji" zdaje się nic nie rozumieją...

Sejm nie tylko się nie „ukorzył", lecz odwrotnie — przygotowany jest do rzetelnej obrony swoich praw i praw ludu. Chcą ograniczyć jego prawa tylko do budżetu i do sprawy rewizji Konstytucji? Mowy niema, by się zgodził. Chcą, aby nie prowadził „wstrętnej dyskusji" nad budżetem? odwrotnie, w całej pełni wyzyska swe prawa kontroli, zwłaszcza po rewelacjach Najwyższei Izby Kontroli.

Rozwiązania Sejmu nikt się nie **boi.** Mało tego, sam marszałek Sejmu w znanych swych rozmowach politycznych poruszył sprawę rozwiązania. I za to — o dziwo — zaatakowała go właśnie „sanacyjna" prasa. Jakiem — powiada — prawem?!...

Dlaczegoż więc tak się dzieje? Dlaczego Sejm nie jest „zastrachany"? Dlaczego wzmocnione dawki „strachu" nikogo nie przerażają?

Pomijam czysto psychologiczny skutek ustawicznych gróźb. Wszyscy w końcu się **przyzwyczaili,** i żadne dawki już nie skutkują. Istnieją ważniejsze przyczyny społeczne.

Chodzi nie tylko o to, że nowy Sejm wyszedł z wyborów w parę lat po przewrocie majowym. To, naturalnie, ma także swoje znaczenie. Poseł opozycyjnego stronnictwa czuje się **przedstawicielem ludu,** który z całą świadomością określa swój stosunek do majowego systemu. Wie, że za nim stoją masy.

Jest atoli rzecz jeszcze ważniejsza. Przewrót majowy nie jest już **tajemniczym** w swej treści. Jego **reakcyjna** istota ujawnia się coraz bardziej z każdym dniem. Gospodarcze, międzynarodowe, moralne, polityczne i inne skutki systemu **kliki** są jasne. Fale opozycyjnego nastroju w kraju z każdym dniem rosną. Ostatnie dwa lata, od wyborów, ten nastrói spotęgowały ogromnie. W opinji narodu „sanacja" jest pogrzebana. Sprawozdania N. Izby Kontroli stały się jednym z ostatnich potężnych ciosów.

Za sejmem stoi naród. I to mu daje siłę. A kto stoi za „sanacją"? wiadomo.

Sejm to wie — i dlatego się nie boi. Partje opozycyjne to wiedzą — i też się nie boją. Liczą się jednak z **interesem państwa,** a „sanacja" skwapliwie stara się to „zdyskontować".

Moralna siła demokracji w Polsce jest dziś ogromna! Lud istotnie nie jest jeszcze na tyle politycznie wyrobiony, aby orjentować się w subtelnościach parlamentaryzmu, ale demokracia staje przed nim, **jako interes konkretny i bezpośredni.** Wie, jakie były projekty **podatkowe** rządu; jak wycofano projekt **ubezpieczenia** na starość; jak fałszywie unicestwiono demokratyczną reformę **rolną,** jak dzięki „sanacji" magnaterja i obszarnictwo poszły w górę, a zwłaszcza widzi, że demokracja iest **kontrolą grosza ludowego.** Sprawa Czechowicza i sprawozdania N. Izby Kontroli otworzyły ludziom oczy.

A prostaccy „taktycy" i „strategowie" dalej chcą „straszyć..." Ostatnie imprezy przedsięwzięte w tym duchu, sromotnie zawiodły.

Prostackie metody zawiodły. To w Azji systemy rządzenia spoczywały na strachu. W Europie nie popłacają, a tylko państwo kompromitują.

Zmieńcie, panowie, płytę na „sanacyjnym" gramofonie!

Kazimierz Czapiński.

ZBLIZKA I ZDALEKA

J. BAUDOUIN DE COURTENAY JAKO PUBLICYSTA

Charakterystyka, którą podaliśmy przed paroma dniami, byłaby niezupełna i zgoła niewystarczająca, gdybyśmy nie dodali specjalnego rozdziału, dotyczącego publicystyki Baudouin'a. Powiedzieliśmy, że profesor filologji porównawczej, który myślą i studjami obejmował olbrzymie widnokręgi nauki filologicznej, wszystkie zagadnienia, męczące filologów, który w każdej sprawie filologicznej głos mógł zabierać z największą znajomością rzeczy, ze zdrowym sensem, bez uprzedzeń i z ogromną siłą przekonania. Istotnie Baudouin pisał wiele we wszystkich językach Europy. Byli koledzy, którzy mu za złe mieli, że tak wiele pisał, że się rozpraszał w tysiącach drobnych kwestyj. Sam kiedyś już w Warszawie wyznał: „źle czyniłem, metoda naukowa wymaga skupienia, nie rozpraszania się „po gazetach". Tak mu rozum mówił i w późnym wieku przekonał go. Ale uczucie od lat najmłodszych mówiło co innego. Krzywdy, które widział i obserwował, nadużycia, których ukarania i unicestwienia żądał — nie pozwalały milczeć. I Baudouin „filolog" mieszał się do wszystkich spraw społecznych, politycznych, kulturalnych. Dla każdej znajdował zrozumienie i czas potrzebny do pisania. Szukał wolnej myśli w „Kraju" Erazma Piltza. Niekiedy drukowano mu tam artykuły, które cenzura niszczyła, jakgdyby to były ćwiczenia młodego studenta. Niektóre organy prasy polskiej wymyślały mu od panslawistów, od uczonych, zaopatrzonych w podwójne poczucie narodowości, ale gdy chodziło o krzywdę Polsce wyrządzoną przez rząd carski, albo gazety tego rządu, pisał całe noce, drobnem ale bardzo wyraźnem pismem wypełniał nieskończone ilości arkuszy papieru, aby protestować. Wiedział, że protestu nie będzie, że cenzura pochłonie uczony i sprawiedliwy wywód. Ostatecznie protestowała zawsze prasa „zakordonowa". Prasa ta zrzadka tylko dochodziła jego rąk. Kazał ją sobie przysyłać do Petersburga na ręce profesora zwyczajnego, a później emerytowanego, na ręce „rzeczywistego radcy stanu". Figiel ten niekiedy skutkował. Jakże się cieszył, że wyprowadził w pole „ochrannika", niekiedy takiego, jak on profesora uniwersyteckiego. Carofile nie lubili go, ale go szanowali i niekiedy przychodzili przepraszać, że wbrew woli musieli mu szkodzić...

Działalność ta była bardzo obfita. Pisywał do wielu czasopism polskich, pisywałby do wszystkich postępowych i radykalnych czasopism polskich, gdyby żądano od niego współpracownictwa. Pisywał do „Prawdy" Świętochowskiego, który był — coprawda, o wiele lat młodszy — jego kolegą w Szkole Głównej, a później kolegą również na wykładach filozoficznych Wilhelma Wundta w Lipsku. Niedarmo Baudouin w ciągu kilku lat słuchał sławnego filozofa! W jego publicystyce znać było podstawy filozoficzne na każdym kroku. I dlatego jego publicystyka była taka pełna treści, taka wartościowa. My sami, redaktorowie „Ogniwa" (1902—1905) korzystaliśmy wiele z jego poglądów, choć on naszych nie podzielał. Z wyrozumiałością je oceniał, uważał, że jesteśmy w błędzie, że dalekie prawdy bierzemy za aktualne, że — jak mówią Francuzi — bierzemy świętojańskie robaczki za latarnie, że ludzkość nie dojrzała zgoła do teorji, które głosimy, uważając je za naukowe.

Nikt nie myślał nigdy, aby te nieprzeliczone artykuły zebrać w jedną całość. Może dziś znajdzie się mecenas, który tę pracę podejmie? Może tym mecenasem będzie sam Stanisław Michalski, w którego domu na Żórawiej ulicy spędziłem liczne godziny i dziś żywe w pamięci mojej. P. Michalski rozporządza przecież olbrzymim funduszem, służyć mającym popieraniu kultury narodowej. Mamy przedziwny talent do niszczenia spuścizny po wielkich naszych uczonych. Co się stało ze spuścizną publicystyczną po ks. Krupińskim, pijarze, który u nas pierwszy wykładał filozofję Augusta Comte'a, a potem w ciągu długich lat pisywał wstępne artykuły do „Ateneum" Piotra Chmielowskiego? Czy pomyśli kto o pracach Aleksandra Brücknera, rozrzuconych po tylu czasopismach? W Niemczech, w Anglji nie zabrakłoby wydawców, u nas wydawców niema, może dlatego, że tak mało jest czytelników?

Życie duchowe było przedmiotem największej troski Baudouin'a, najwięcej czasu strawił na przemyślenie jego zagadnień i ta troska towarzyszyła mu aż do samego kresu życia. Jeszcze w październiku tego roku przesłał mi książkę dr. Świeżawskiego, o której podałem wiadomość w „Robotniku". Rozumiał dobrze, że życie duchowe stanowi o kulturze duchowej i o postępie duchowym narodu. Nic mu nie było droższe, jak ta właśnie kultura, ten właśnie postęp, zaś życie duchowe nie może rozwijać się inaczej, jak tylko w atmosferze Wolności. Te dwa pojęcia Ducha i Wolności były dla niego nierozłącznie związane ze sobą. Znał dokładnie dzieje Reformacji polskiej, interesowało go życie sekt niemieckich i rosyjskich, odczuwał bliską walkę, którą staczać muszą wszyscy na świecie „protestanci", znajdujący się w walce z ustanowionem prawem duchowem, z regułami, regulaminami, z przymusem i z gwałtem tych, co władzę duchową w rękach swoich dzierżą. Gdy chodziło o ten przymus i gwałt, stawał się przekorny, tak go gwałt bolał, nie widział w oporze drobnostek, nad któremi przeciętny jego rodak przechodzi do porządku dziennego, uważając, że nie warto się nad niemi zastanawiać; przeciwnie, uważał, że w tym oporze mieści się olbrzymia ilość wartości moralnych, godność ludzka, że one stanowią o czystości wiary człowieka, że one stanowią o życiu duchowem przyszłości, to znaczy, że stanowią podstawę tego życia w przyszłości. Młodszym przyjaciołom mogę tylko powiedzieć: naśladujcie go! Idźcie jego drogą! To był, jak mówi rzymski poeta: mąż czysty i wolny od grzechu (Integer vitae celerisque purus). Kwestje, któremi się Baudouin, jako publicysta, zajmował, nie wygasły wraz z jego śmiercią; przeciwnie, Polska musi z natury rzeczy, z woli mieszkańców swoich zajmować się niemi, aż wolność sumienia, wolność słowa stanie się krwią i życiem Konstytucji naszej. Nietylko słowem, pisanem na papierze z celulozy, rozlatującem się w strzępy po kilku latach istnienia. I dlatego w ciągu długich dziesięcioleci wspominać będziemy, my i ci, co po nas przyjdą, imię tego odważnego ponad wszystko człowieka. Dawno już nie będzie śladu po pracach „filologa", które przeminą, jak wszystko, co jest nauką, zmienią swoje kształty, swoje metody, swoje krótkotrwałe tryumfy i wzloty, pozostanie „człowiek", troska i myśl całego jego życia, pozostanie Prawda tego żywota, prawda, którą długie lata rozmyślań zbudowały i utrwaliły. Ta prawda więcej, niż co innego stanowi o wielkości tego człowieka.

Henryk Bezmaski.

DZIEN 10 LISTOPADA W CAŁEJ POLSCE

POD SZTANDARAMI P. P. S. — W OBRONIE DEMOKRACJI I SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ

W ŻYRARDOWIE.

Odbyło się zgromadzenie i Akademja. Przemawiał tow. pos. **Dobrowolski.**

W WOŁOMINIE.

Na zgromadzeniu referował tow. pos. **Pragier.**

W GRÓJCU.

W wiecu wzięło udział przeszło 500 osób. Referował tow. **Socha.**

Odbyły się zgromadzenia w **NOWYM DWORZE, KAŁUSZYNIE, GRODZISKU,** oraz w dn. 9 b. m. masówki w **JEZIORNIE,** na których przemawiał pos. tow. **Dobrowolski.**

W BŁONIU.

Akademja jubileuszowa była połączona z podniosłą uroczystością otwarcia Domu Ludowego. Zarząd Główny T. U. R. reprezentował tow. **Lipiński;** O.K.R. P.P.S. — tow. **Krieger.**

W PIOTRKOWIE.

W wypełnionej po brzegi sali kina „Odeon" odbyła się Akademja z referatem pos. tow. **Próchnika** i piękną częścią artystyczną.

W GRODNIE.

Na wielkim wiecu w sali miejscowego teatru referował tow. **Mazurkiewicz.** Po wiecu odbyła się uroczysta Akademja z referatem tow. **Dąbrowskiego.**

***

Tutejszy OKR. PPS. wysłał depeszę z wyrazami hołdu do Marszałka tow. **Daszyńskiego.**

W ŁAPACH.

W sali Koła Z. Z. K. referował, wobec licznie zgromadzonych kolejarzy i robotników innych zawodów — tow. **Godlewski.**

W CZARNEJ WSI.

Odbył się wiec i pochód. Przemawiał tow. **Dowgalski.**

W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Na wiecu na placu Wolności do licznie zgromadzonych robotników przemawiał tow. pos. **Chodyński.** Odbył się również pochód i Akademja w kinie „Lux". Obecnych było przeszło 700 osób. Przemawiali tow. tow.: pos. **Chodyński, Urbach i Kilanowicz,** oraz uzupełniono program produkcjami artystycznemi.

***

Sanatorzy próbowali rozbić Akademję za pomocą gazów łzawiących, ale skompromitowali się tylko, gdyż ani jeden z uczestników nie opuścił sali, którą tylko przewietrzono. Zebrani wyrażali głośno swoją pogardę dla tych panów.

W BIAŁYMSTOKU.

Na wiecu w zapełnionej sali przy ul. Sienkiewicza referował tow. **Kapitułka.**

W CHEŁMIE.

Odbyła się uroczysta Akademja z przemówieniami tow. tow. **Terpitza, Bielickiego, Dziekana** i innych.

W BRZEŚCIU NAD BUGIEM.

Na Akademji w przepełnionej sali teatru Letniego referat wygłosił tow. **Fijałkowski.** Po Akademji odbył się pochód.

W KOWLU.

O godz. 5 popoł. rozpoczęła się Akademja w obecności przeszło 1200 osób. Referowali tow. tow.: **Zakrzewski, Kozłowski, Zajkowski, Bogucki i Adamczyk.** Również odbyły się produkcje artystyczne.

W SUWAŁKACH.

Odbył się pochód i wiec przy udziale 900 osób. Przemawiali tow. tow.: **Nowicki, Gałajowa i Gałaj.**

NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Otrzymaliśmy sprawozdania z następujących obchodów:

W WILNIE odbył się wielki pochód i Akademja w sali miejskiej z referatami tow. tow. radnego **Dobrzańskiego,** wiceprezydenta **Czyża** i posła **Pławskiego,** oraz częścią artystyczną. Na zakończenie pochodu przemówił tow. **Żejmo.** Nastrój był bardzo uroczysty.

W ŚWIĘCIANACH na wiecu referowali tow. tow. pos. **Stążowski, W. Polakiewicz,** oraz po białorusku — tow. **Dubowik.**

W WIELKICH SOLECZNIKACH (pow. lidzki) do zgromadzonych zgórą 500 włościan przemawiali tow. tow.: **Kuran i Chędzelewski.**

W WILEJCE referowali tow. tow. **Czajkowski i Drewnicki;** w **MOŁODECZNIE** (obecnych 500 osób) — tow. tow. **Tomaszewicz i Gorlica;** w **NOWO-ŚWIĘCIANACH** (obecnych do 400 osób) — tow. tow. pos. **Stążowski i Dubowik;** w **LANDWAROWIE** — tow. tow. **Ferszt i Mirkowski;** w **MEJSZAGOLE** (obecnych około 1000 osób) — tow. tow. **Przewalski i Świątnicki.**

***

Wszędzie uchwalono jednomyślnie przedłożone rezolucje.

ODDAJCIE WSZYSTKO, CO WAM NIE JEST POTRZEBNE!

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zakończyło okres kolonji letnich, a w dalszym ciągu prowadzi stale zakłady wychowawcze, oraz bursę dla dzieci.

Uprzejmie dziękując za udzielenie ofiar w naturze na rzecz kolonji, prosimy o dalsze oddawanie wszystkiego, co jest zbędne w domu, na cele Towarzystwa, a mianowicie: na użytek zakładów wychowawczych.

Przedmioty, nie nadające się dla zakładów wychowawczych, będą spieniężone, a gotówka obrócona na rzecz zakładów wychowawczych.

Zbieramy niepotrzebną odzież, bieliznę, obuwie, szmaty, papier (makulaturę), sprzęty, meble, szmelc metalowy i gumowy, stare instalacje gazowe i elektryczne, butelki od wina, piwa, wódek i lekarstw i t. p.

Zbiórkę ograniczyliśmy jedynie do łaskawie podawanych nam adresów i wysyłamy co piątek każdego tygodnia upoważnionych po odbiór.

Wierzymy w Waszą ofiarność, wierzymy, że oddawaniem zbędnych rzeczy pomożecie do wychowania ubogiej dziatwy.

Oczekujemy łaskawego zawiadomienia telefonicznego lub pisemnego.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

ul. Czerwonego Krzyża 20, pok. 61, tel. nr. 332-88 i 274-55.

Co czytać

„WARSZAWA".

Dość uboga literatura nasza, odnosząca się do Warszawy, została wzbogacona w ostatniem dziesięcioleciu kilkoma cennemi monografjami. Są to jednak prace, poświęcone głównie, jeśli nie wyłącznie, Warszawie zabytkowej, jej gmachom historycznym, pałacom, kościołom i znajdującym się w nich dziełom sztuki. Kto natomiast chciał zapoznać się z Warszawą żywą, nie umarłą, dowiedzieć się, jak wygląda jej oblicze dzisiejsze, jak żyje i pracuje ona w zmienionych tak gruntownie po wojnie warunkach politycznych, odkąd się stała napowrót stolicą niepodległej Polski, jakim może się pochwalić dorobkiem cywilizacyjnym za pierwszych 10 lat nowego okresu swej historji — ten odczuwał brak wydawnictwa, któreby ujmowało całokształt tych zagadnień w jeden syntetyczny, przejrzysty obraz.

Lukę tę wypełnia dziś księga pamiątkowa, wydana przez Magistrat m. st. Warszawy „ku upamiętnieniu dziesięciolecia lat samorządu stolicy w niepodległej Polsce, 1918 — 1928 r.". Jest to praca zbiorowa, na którą złożyły się fachowe pióra 18-tu autorów.

Trzy pierwsze artykuły księgi poświęcone są przeszłości Warszawy. W następnych z kolei artykułach dr. Józef Zawadzki omawia samorząd Warszawy w okresie od 1916 do 1929 r., Janowski Aleksander daje barwną charakterystykę poszczególnych dzielnic stolicy i ich życia, Strzelecki Edward przedstawia szczegółowo stosunki ludnościowe, terytorjalne i mieszkaniowe dzisiejszej Warszawy. Dalej idą artykuły z innych dziedzin życia stolicy.

Żadna z ważniejszych dziedzin życia stolicy, żaden z głównych działów gospodarki miejskiej nie zostały tu pominięte. Cel wydawnictwa — dać możliwie pełny obraz stanu obecnego stolicy i osiągniętego przez nią od chwili odzyskania niepodległości postępu kulturalnego i gospodarczego — został, jak się zdaje, w ten sposób osiągnięty.

Księga wydrukowana jest na ładnym papierze i ozdobiona licznemi ilustracjami w tekście oraz 25 rycinami na osobnych planszach. Na końcu dodany jest kolorowy plan miasta, bardzo starannie wykonany.

Cena książki 15 złotych. Skład główny: Wydział Statystyczny Magistratu m. st. Warszawy, Dobra 73 (róg Karowej).

Z. Jetkiewiczowa: O WPŁYWIE RODZICÓW NA PRZYRODZONE WARTOŚCI DZIECI.

Tematem tej książeczki jest zarówno badanie przekazywanych z pokolenia w pokolenie właściwości dziedzicznych jak umacnianie cech pożądanych i osłabianie właściwości społecznie i indywidualnie szkodliwych. Autorka rozpatruje w osobnych rozdziałach temperament, instykty, zagadnienia, kary i nagrody oraz uzdolnienia w zastosowaniu do przyszłych zawodów.

Cena 1 zł. Do nabycia w Towarzystwie Wydawniczem „Bluszcz", Warszawa, Plac Zamkowy 9, oraz we wszystkich większych księgarniach.

Józef Hełczyński. STAWIANIE ZNAKÓW PRZESTANKOWYCH. Wskazówki praktyczne. Poradnik dla uczniów szkół średnich. Str. 64. zł. 1.80.

Dotychczas mieliśmy tylko słowniki ortograficzne, do których uczeń zaglądał, jeżeli miał wątpliwości, jak napisać dany wyraz. Na polu interpunkcji uczeń był pozostawiony samemu sobie: zdolny instynktownie stawiał znaki, stosując je mniej lub więcej konsekwentnie, słaby nie umiał sobie poradzić, a nauczyciel nie mógł takiemu uczniowi dać żadnego podręcznika. Z tych tedy względów ukazanie się wskazówek praktycznych stawiania znaków przestankowych należy powitać z uznaniem. Nauczycielowi ułatwią one pracę, wpłyną na ujednostajnienie wymagań, a uczniowi dadzą do ręki pouczający przewodnik interpunkcji. Dla łatwiejszego korzystania autor dodał umiejętnie ułożony skorowidz. Dzięki temu uczeń będzie się mógł szybko orjentować w zakresie składni i nauczy się subtelności myślowe zaznaczać w budowie zdania.

Autor poradnika dla ustalenia zasad interpunkcji skorzystał z dotychczasowych teoretycznych rozpraw i stanął na stanowisku, że znak przestankowy w piśmie, a jemu odpowiadająca pauza w mowie, mają wskazywać na budowę zdania i wpływać na zrozumienie myśli, w tem zdaniu zawartej.

„PODSTAWOWE ZASADY PRAWA KARNEGO", konspekt wykładów na Studjum Administracji Komunalnej Wolnej Wszechnicy w Warszawie w opracowaniu wykładowcy prof. Janusza Jamontta.

Nakład Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. Warszawa, 1929 r.

Broszurka ta zawiera dwadzieścia trzy zasadnicze rozdziały.

Sama treść, ze względu na bardzo poglądowe opracowanie przedmiotu w formie 175 pytań i odpowiedzi, dostępna jest nietylko dla tych, którzy ukończyli Studjum Administracji Komunalnej, ale służyć może równie jako bardzo pożyteczny i praktyczny poradnik dla wszystkich tych pracowników administracyjnych, którzy przedmiotu tego nie studjowali, względnie przygotowują się do studjów.

Broszura w cenie 1.50 zł., objętości 32 stron, do nabycia w Składnicy Związku Pracowników Administracji Gminnej — Warszawa, ul. Żórawia 27.

J. Piaget. MOWA i MYŚLENIE U DZIECKA. Z oryginału francuskiego przełożyła J. Kołudzka. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. X. Str. 274. Zł. 8.20.

Dzieło genewskiego uczonego jest zbiorem wyników badań, przeprowadzonyc hprzy pomocy t. zw. metody klinicznej. Przedstawia ono strukturę myślenia dzieci w wieku przedszkolnym, wykrywając jej cechy swoiste, wynikające z egocentrycznej psychiki dziecka i przeważania w niem [illegible] uczuciowej. Ponieważ metoda autora jest dostępna każdemu wychowawcy, praca niniejsza wskazuje nauczycielom drogę do samodzielnych badań na terenie szkolnym.

Wydawnictwo Książnica - Atlas. Warszawa, 1929.

St. Dunin - Karwicki. PAŁAC ŁAZIENKOWSKI W WARSZAWIE. Str. 68. Z 12 ilustracjami. Zł. 4.

Wydawnictwo to jest tłumaczeniem oryginału francuskiego. Zadaniem jego jest zaznajomienie społeczeństwa z tą budowlą, która ma nietylko znaczenie architektoniczne jako najpiękniejszy zabytek sztuki budowniczej okresu stanisławowskiego, lecz nosi na sobie cechy muzeum obyczajowego, stanowiącego niejako ilustrowaną kartę historji. To też autor nie ogranicza się do suchego wyliczenia znajdujących się w pałacu przedmiotów, lecz wnika w szczegóły, tłumacząc ideologję Stanisława Augusta i wyświetlając sens alegoryczny dzieł sztuki.

Marja Reutt: STRZAŁ O PÓŁNOCY. Powieść. Nakładem księgarni Ludwika Fiszera. Łódź - Katowice 1929.

EUGENJUSZ AJNENKIEL: BOJOWCY PPS. W 25-tą rocznicę czynu bojowego o sprawę robotniczą i Niepodległość Polski. Nakładem „Łodzianina". Łódź, 1929.

EUGENJUSZ AJZNEKIEL: Z LAT MĘKI, KRWI i WALKI. XXV-lecie dzielnicy „Górnej" Polskiej Partji Socjalistycznej. Łódź, 1929. Nakładem dzielnicy „Górnej" PPS.

SZTAFETA ROBOTNICZA
TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. | Warszawa, 18 Listopada 1929 r. | Nr. 29

O realny plan inwestycyj sportowych dla stolicy

Na marginesie uchwał konferencji Zarządów robotniczych klubów sportowych z dn. 27 września 1927 r.

IV.

Akcja nasza nie pozostała bez echa.

Uchwały konferencji zarządów klubów robotniczych wraz z cyklem artykułów — omawiających dokładnie postulaty w zakresie żądań, tyczących się inwestycyj sportowych— znalazły w Magistracie maleńki oddźwięk.

Oto według ostatnich wiadomości w łonie Magistratu stołecznego zawiązał się tak zw. Komitet sportowy, pod przewodnictwem prez. Słomińskiego, który ma czuwać nad sprawą boisk i terenów sportowych.

Do poczynań władz komunalnych odnosimy się zawsze objektywnie. To też i tym razem witamy ten krok z uznaniem, ale mamy również własne zastrzeżenia. Takich pierwszych kroków, jak powstały ostatnio Komitet Sportowy było już wiele. Kończyły się zwykle nowemi, niezrealizowanemi zapowiedziami. Mamy wobec tego pełne prawo wówczas należycie ocenić działalność wspomnianego Komitetu, gdy okażą się dowody jego wartości, w postaci pozytywnych wyników prac.

Chcemy być optymistami, jednak nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych będziemy w dalszym ciągu *pobudzać do czujności opinję sportową stolicy*. Nie damy się jej zasugestjonować Komitetem Sportowym. Sam fakt, bowiem, powołania do życia takiego ciała nie zastąpi pracy. A więc czekamy.

Tymczasem rozwiniemy dalsze dwa punkty własnego programu, po którego linji powinna iść zdrowo pojęta gospodarka sportowa miasta.

Punkt IV uchwał konferencji Zarządów klubów robotniczych z dn. 27.IX 1929 r. głosi:

— *„Realizację planów należy przeprowadzić w sposób racjonalny, uwzględniając możliwości finansowe stolicy i potrzeby szerokich mas, a nie pod kątem widzenia widowiskowym. Należy, zatem, w pierwszym rzędzie zbudować szereg mniejszych boisk, placów, ośrodków i t. p., następnie dopiero pomyśleć o stadjonie reprezentacyjnym"*.

Punkt ten jest tak jasny i zrozumiały, iż poświęcimy mu tylko kilka słów.

Wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, iż rozwój sportu powinien zdążać przedewszystkiem *„wszerz"*. Tylko przez racjonalnie rozwinięty program umasowienia wychowania fizycznego — damy silne i zdrowe fundamenty temu, co się nazywa gmachem kultury fizycznej.

Nie czas myśleć o stadjonie reprezentacyjnym dla wybranych, gdy brak najprymitywniejszych urządzeń dla kilkudziesięciu klubów i stowarzyszeń, które przecież są podstawą sportu stołecznego.

Na ten temat żadnej dyskusji niepodobna podnieść, gdyż argumenty „contra" byłyby przeważnie sztuczne.

Wreszcie punkt V uchwał, jeden z najważniejszych postulatów głosi:

„Corocznie należy rozdawać darmo jaknajwiększą ilość sprzętu sportowego najbiedniejszym, zwłaszcza na przedmieściach".

Aby rozwinąć i uzasadnić wyczerpująco punkt V uchwał, należałoby omawiać go w całym cyklu artykułów, Uczynimy to w swoim czasie. Dziś najważniejsze wytyczne.

Niejednokrotnie widzi się na peryferjach miasta, w pobliżu boisk całe rzesze młodzieży, które zawzięcie uganiają się za jakąś „szmacianką", nędzną imitacja piłki, która ucieleśnia dla nich całą pasję sportu. Wśród kurzu, pyłu i brudu ulicznego, pośród jeżdżących aut i pojazdów, gdzie o wypadek nietrudno, młodzież pobiera naukę pseudo - sportu. Otóż te obrazki powinny zniknąć z ulic Warszawy.

Należy przez kluby, które działają na przedmieściach, roztoczyć opiekę nad najbiedniejszymi. Wyrównać kilka placyków, chociażby prymitywnie ogrodzić je i pozostawić dla najbiedniejszych, niestowarzyszonych. Dostarczyć sprzętu w postaci piłek, zorganizować palant, piłkę ręczną i t. p. Opiekę nad sprzętem powierzyć tamtejszym klubom.

W ten sposób osiągnie się korzyść podwójną. Zapewni się zdrowotność tym pierwszym, instynktownym odruchom w kierunku sportu oraz wciągnie się powoli szeregi młodzieży do organizacyj klubowych.

Jasny i prosto sformułowany program, nieprawda?

Oby tylko równie jasno i prosto przeniknął do władz komunalnych stolicy.

Mieczysław Kral.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU Z.R.S.S.

W myśl uchwały Egzekutywy, plenarne posiedzenie Zarządu ZRSS-u odbędzie się w dniach 23 — 24 listopada r. b. w lokalu związkowym przy ul. Flory 1. Początek obrad w sobotę 23.XII o godz. 18-tej.

Na porządku dziennym szereg niezmiernie ważnych i żywotnych spraw, jak program sportowy na r. 1930, obchód 5-lecia istnienia ZRSS-u oraz inne.

SUKCESY SPORTU ROBOTNICZEGO W PIŁKARSTWIE

Dogorywujące mistrzostwa piłkarskie okręgu warszawskiego dowiodły niezbicie wielkiej żywotności i postępów drużyn robotniczych. Ograniczymy się do podania samych faktów: Tytuł mistrza kl. A WOZPN-u zdobyła jedenastka Marymontu, który w rozgrywkach o wejście do ligi zajął w swej grupie 3 miejsce, kompletując 4 pkt.

Na miejsce dwóch spadających do kl. B drużyn wchodzi do kl. A zespół robotniczy Zniczu (z Pruszkowa), przytem w finale walczyło również i Ogniwo.

W klasie C — sytuacja przemawia za Drukarzem, który w roku przyszłym powiększy prawdopodobnie ilość zespołów B-klasowych.

Więcej nie trzeba.

PODOKRĘGI PIŁKARSKIE WOZPN-U.

W roku ubiegłym zostały zorganizowane przy Warsz. Okr. Piłki Nożnej dwa podokręgi: włocławski i płocki.

Ponieważ podokręgi te prowadzą już od roku samodzielny byt, WOZPN zdecydował sklasyfikować tamtejsze drużyny na następującej zasadzie:

Mistrzowie Płocka i Włocławka rozgrywają między sobą eliminacyjne spotkania; ewentualny zwycięzca spotka się z ostatecznym finalistą kl. C Okręgu Warszawskiego. W ten sposób zostanie stworzona podstawa do sklasyfikowania drużyn tamtejszych.

AMNESTJA DLA PIŁKARZY

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu ogłoszona zostanie w całej Polsce amnestja dla ukaranych piłkarzy. Akt łaski ogłoszony zostanie na skutek przypadającego 10-lecia powstania Polskiego Związku Piłki Nożnej.

UBIEGŁA NIEDZIELA W SPORCIE

MIĘDZYKLUBOWY ROBOTNICZY BIEG NAPRZEŁAJ RKS „SKRA"

W zorganizowanym wczoraj przez Skrę na zakończenie sezonu lekkoatletycznego biegu naprzełaj na dystansie 2800 mtr. zgromadziło się na starcie 26 zawodników z pośród 7 klubów stołecznych. Pierwszy przybył w doskonałej formie Włodarczyk (niestowarzyszony) w czasie 8 min. 33,8, 2) Adamczyk (Orzeł, 3) Osiński(niestow.), 4) Błaszczyk (Powiśle), 5) Marjański (niestow.), 6) Ajchel (Jutrznia), 7) Lewicki (Skra).

Pomimo tego, iż wśród zwycięzców nie figuruje nazwisko Boskiego, musimy zaznaczyć, iż biegnąc na drugiem miejscu, wycofał się on na 300 mtr. przed metą. Powtarza się to, już poraz wtóry, poraz pierwszy fakt ten miał miejsce na mistrzostwach robotniczych w Krakowie. Mamy wrażenie, iż jest to celowy manewr, nielicujący z godnością robotnika - sportowca.

WEWNĘTRZNY KOBIECY BIEG NAPRZEŁAJ SKRY

Na boisku Skry odbył się w niedzielę kobiecy bieg naprzełaj na dystansie 800 metrów. Startowało 12 zawodniczek. Pierwsza przybyła do mety doskonała w obecnym sezonie i wszechstronnie sportowo wyrobiona Wenclówna Janina w czasie 3:34 przed Wenclówną Zofją, Szustakiewiczówną i Kuczejewską Z.

GWIAZDA BIJE POCISK 12:0

Onegdajsza 6-minutowa dogrywka przerwanego przed kilku tygodniami meczu o spadek z klasy A między Gwiazdą a Pociskiem zakończyła się wynikiem bezbramkowym 0:0, tak że poprzedni rezultat 3:1 dla Pocisku pozostał bez zmiany.

Rozegrany następnie towarzyski mecz między wymienionemi drużynami przyniósł dwucyfrowe zwycięstwo Gwiazdy w stos. 12:0. Bramki uzyskali Górka (6), Lerner I (2), Szulzinger, Lebensold, Fajnbaum oraz Wałach (po jednej).

Dogrywka wczorajsza zakończyła definitywnie cykl gier kwalifikacyjnych o pozostanie w klasie A.

INNE MECZE

Drukarz — Czarni 3:0 (1:0). Mecz o wejście do klasy B rozegrany pomiędzy 2 najlepszymi zespołami klasy C, zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Drukarza. Dzięki temu zwycięstwu Drukarz zdobył ostatecznie mistrzostwo klasy C. Bramki uzyskali Piwowarczyk (2) i Młodzikowski.

CWS — Lawina 2:1 (1:0). Niespodziewane zwycięstwo fabrycznej drużyny w zawodach o wejście do klasy B.

Union — Samson Komb. 9:2 (3:1). Nowozałożony Union odniósł niespodziewane ale zasłużone zwycięstwo nad kombinowanym Samsonem 9:2.

Skra — Komb. zespół innych sekcyj. 7:1 (3:0). Łatwe zwycięstwo Skry nad kombinowanym zespołem innych sekcyj tego klubu. Bramki zdobyli: dla piłkarzy: Janusz, Kraśniewski, Adamczyk, bracia Smosarscy; a dla Teamu kombinowanego: Zawadzki z karnego.

Maraton — Szkoła gazowa 5:0 (2:0). Zdecydowane zwycięstwo Maratonu nad drużyną wojskową. Mecz rozegrany na boisku Marymontu.

Pozatem **Skra — Przyszłość** pokonała **AZS. — Juniorów 1:0 (1:0).**

Lawina zaś przegrała ze **Skrą (Młodziki) 2:5 (1:4).**

Wreszcie **Błyskawica** zwyciężyła **Jutrznię 3:1.**

***

Na boisku Orła, mecz towarzyski Orzeł—AZS. 3:3 (2:2). Bramki dla Orła zdobył wszystkie Kuttek, dla AZS Zbyszewski 2 i Jastrzębski.

W Pruszkowie warszawski Świt pokonał mistrza klasy B Znicz (Pruszków) w stosunku 6:2 (3:0).

MECZE LIGOWE

WISŁA BIJE POLONIĘ 4:3 (2:1).

W ostatnim meczu o mistrzostwo Ligi, rozegranym przez Polonię, drużyna stołeczna została pokonana przez eksmistrza Ligi Wisłę w nieznacznym stosunku 4:3. Do przerwy tempo gry słabe: w okresie tym obie bramki dla Wisły zdobywa Balcer po pięknych solowych akcjach. Punkt dla Polonji pada ze strzału Michalskiego. Po pauzie tempo wzrasta. Polonia zaczyna grać ambitnie i osiąga przewagę, która wyraża się w dwuch punktach, uzyskanych przez Sucheckiego (po kornerze) i Ałaszewskiego.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z TURYSTAMI 3:0.

Turyści, zagrożeni poważnie spadkiem z Ligi, włożyli w mecz z Warszawianką całą ambicję i zdołali uzyskać zwycięstwo 3:0 (2:0). Wygrana Turystów była tym razem zasłużona, gdyż gospodarze mieli przez cały prawie czas gry przewagę, nie wyzyskując przytem wielu syatuacyj.

GARBARNIA MISTRZEM LIGI

Garbarnia — Pogoń 2:2.

Mecz Pogoń — Garbarnia rozstrzygnął ostatecznie kwestję zdobycia mistrzowskiego tytułu przez benjaminka Ligi — krakowską Garbarnię. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1). Gra prowadzona była ostro.

RUCH — CRACOVIA 0:0.

Drużyna Ruchu, zagrożona spadkiem Ligi, dołożyła wszelkich starań, aby zdobyć przynajmniej jeden punkt w spotkaniu z Cracovią, co jej się rzeczywiście udało.

***

Po niedzielnych meczach tabela ligowa ukształtowała się w sposób następujący: 1) Garbarnia 32 p., 2) Warta 31 pkt., 3) Wisla 30 pkt., 4) Legja 29 pkt., 5) ŁKS. 29 pkt., 6) Cracovia 28 pkt., 7) Polonia 20 pkt., 8) Pogoń 19 pkt., 9) Warszawianka 19 pkt., 10) Czarni 18 pkt., 11) Turyści 18 pkt., 12) IFC. 17 pkt., 13) Ruch 16 pkt.

***

Sprawa meczu Ruch — Garbarnia (3:0 dla Ruchu w Król. Hucie) została na ostatniem posiedzeniu Ligi załatwiona w ten sposób, że na skutek protestu Garbarni mecz ten unieważniono i będzie powtórzony w dniu 1 grudnia w Król. Hucie.

O WEJŚCIE DO LIGI

NAPRZÓD BIJE OGNISKO 3:1.

Katowice. W meczu o wejście do Ligi Naprzód (Lipiny) pokonał Ognisko (Wilno) 3:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli Kemer Stefan i Zug.

LECHJA ZWYCIĘŻA ŁTSG. 6:2.

Lwów. W meczu o wejście do Ligi Lechja pokonała ŁTSG 6:2 (2:0). Bramki dla Lechji zdobyli Rusiecki 2, Czudżak, Małecki, Kruk, i Pająk z karnego, dla ŁTSG. Herbstreich i Królewiecki.

***

Obecna tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco: 1) Lechja 6 pkt., 2) Naprzód 2 pkt., 3) ŁTSG. 0 pkt., 4) Ognisko 0 pkt.

PRZED BOKSERSKIM SPOTKANIEM WARSZAWA—ŁÓDŹ

SOBOTNIE MECZE ELIMINACYJNE.

W gmachu Ośrodka Wychowania Fizycznego odbyły się walki eliminacyjne celem ustalenia reprezentacji Warszawy na mecz między miastowy z Łodzią, który odbędzie się dnia 4 grudnia. Poszczególne walki dały rezultaty następujące: w wadze koguciej Gross (Varsovia) pokonał Janiszewskiego (YMCA), na punkty, w wadze muszej Urkiewicza (Makabi) pokonał Lasocki (Skra) na punkty), w wadze piórkowej po dodatkowej rundzie Wrzosek (Varsovia) pokonał na pkt. Wolskiego (Skra), w wadze lekkiej Anders Makabi) pokonał na pkt. Orlicza (YMCA) po 2 dodatkowych rundach i Głowacki (Skra) pokonał na pkt. Olifira (YMCA). W wadze półśredniej Strzelec (Skra) pokonał na pkt. Wysockiego (Makabi), w wadze średniej Garbarz (Makabi) pokonał na pkt. Gago (Skra), zaś walka Galiński (Policja) — Staniszewski (Skra) przerwana została na korzyść Staniszewskiego wskutek znacznej jego przewagi. Podobnie w wadze półciężkiej Mizerski (YMCA) pokonał Durawę (Skra), przyczem walka została przerwana wobec widocznej przewagi Mizerskiego. W wadze ciężkiej Warszawę reprezentować będzie Targowski (Policja) bez walk eliminacyjnych wskutek braku przeciwnika.

BOKSERZY WARTY BIJĄ TEUTONIĘ 8:6.

Mecz bokserski Warta — Teutonia (Berlin)) wygrała Warta 8:6. Poszczególne walki: Rhode (T) bije Kokosińskiego na pk.t Stegmann (T) bije Stępniaka na pkt., Forlański (W) bije Jonschera (T) na pkt., Konitzny (T) bije Strońskiego na pkt., Arski (W) bije Echardta (T) na pkt., Majchrzycki (W) bije Müllera (T) i Wiśniewski (W) bije Kordmanna (T).

MISTRZOSTWA WARSZAWY W PIŁCE RĘCZNEJ.

Marymont — Varsovia 4:1.

Wyznaczone na boisku Legji mecze piłki ręcznej o mistrzostwo Warszawy Marymont — Skra i Varsovia — Legja nie odbyły się wskutek niestawienia się Skry i Legji, wobec czego Marymont rozegrał spotkanie towarzyskie z Varsovią, bijąc ją 4:1.

CZY WIECIE, ŻE...

Klub sportowy Legja, posiadający liczne sekcje, zamierza uruchomić również sekcję motocyklową. Ze względu na budowę własnego toru, sekcja motorowa Legji ma szanse pomyślnego rozwoju.

Stadjon sportowy w Zakopanem na Równi Krupowej ukończony będzie już w grudniu. Na stadjonie tym stanie trybuna, tor hippiczny, skikjöring, teren do gymhany samochodowej, tor ślizgawkowo-łyżwiarski, boisko hokejowe i plac do hokeja na lodzie.

We Lwowie zorganizowany został Okręgowy Związek Narciarski. Na zebraniu organizacyjnem wybrano prezesem p. Lubienickiego, do zarządu weszli Klimkiewicz, Kolanowski i Marion.

MISTRZOSTWA PING-PINGOWE WRSKO.

WRSKO organizuje z dniem 1 grudnia r. b. drużynowe rozgrywki mistrzowskie w ping-pongu na rok 1929/30.

Z dniem 1 lutego 1930 roku rozpoczynają się mistrzostwa indywidualne.

Zapisy przyjmuje sekretarjat WRSKO (ul. Flory 1, tel. 334-95).

KURS SZOFERSKI WRSKO.

WRSKO, zdając sobie sprawę z szybkiego rozwoju automobilizmu oraz chcąc dać możność przystępnej nauki prowadzenia auta, organizunje dla swych członków dwumiesięczny kurs szoferski. Ilość słuchaczów ustala się do 30 osób. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych (trzy razy w tygodniu).

Warunki finansowe przedstawiają się, jak następuje: I rata przy zapisie 30 zł., II-go po miesiącu 25 zł., oraz III — przed egzaminem 20 zł. — łącznie 75 złotych.

Po ukończeniu kursu słuchacze poddani zostaną egzaminowi przez Komisję Wydziału Ruchu Komisarjatu Rządu.

Kierownictwo kursu z ramienia WRSKO powierzono tow. Marciniakowi. Zgłoszenia pisemne przyjmuje sekretarjat WRSKO (ul. Flory 1, tel. 334-95) do dn. 20 listopada.

BILANS ZAWODÓW KONNYCH W NEW YORKU

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów konnych w New Yorku, por. Gzowski zajął trzecie miejsce w konkursie „Toush and Quit", zaś w konkursie o puhar „Comandore" por. Zgorzelski był trzeci, a por. Starnawski—czwarty.

Ostatecznie polacy zdobyli pierwszych nagród — 2, drugich — 3, trzecich — 3, czwartych — 5, piątych — 1.

LEGJA-BAON MANEWROWY 6:1 (3:1)

Wczoraj na boisku Legji rozegrany został towarzyski mecz pomiędzy kombinowaną drużyną Legji (z graczami ligowymi i drużyny 1b) z zespołem Baonu Manewrowego, w skład którego wchodzi kilku graczy Legji. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Legji 6:1.

W niedzielę dn. 24 b.m. z okazji Plenarnego Posiedzenia Zarządu ZRSS-u odbędzie się w sali teatru Atteneum uroczysta

Robotnicza Akademja Sportowa

Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Z ZYCIA PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 18 b. m.

Koło Pracowników Miejskich. Godz. 7 w., (Warecka 7) zebranie członków.

Koło Annopol P. P. S. Godz. 7 w., w lokalu Koła zebranie Prezydjum Koła.

WTOREK, 19 b. m.

Koło Szoferów P. P. S. Godz. 7 w. (Warecka 7) zebranie członków Koła.

Dzielnica Praga. Godz. 5 popoł. (Ząbkowska 41/43) Masówka Kolejarzy.

Dzielnica Nowe Brudno. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Ochota. Godz. 7 w. (Przemyska 18) posiedzenie Komitetu.

Koło Elektrownia P. P. S. Godz. 6 w. (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

Dzielnica Mokotów. Godz. 5 popoł. (Chocimska 23) posiedzenie Komitetu.

RUCH KOBIECY

Warsz. Wydz. Kobiecy. We wtorek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie (Leszno 53) z odczytem tow. sen. Sokołowskiego p. t. „Konstytucja Polski a Konstytucja Stanów Zjednoczonych".

MŁODZIEŻ

Z Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. We wtorek, 19 b. m., o godz. 7 w., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się zebrania Komisji Rewizyjnej i Sądu Org. Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Z. N. M. S. Zebranie Sekcji Samokształceniowej Nr. 1 odbędzie się dn. 19 b. m. (wtorek) przy ul. Długiej 19, o g. 7 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt tow. sen. Kopcińskiego. Zapowiedziany na czwartek odczyt tow. sen. Kopcińskiego p. t. „Co to jest dusza" nie mógł się odbyć z przyczyn niezależnych od T. U. R. Odczyt ten, składający się z 2 wykładów, odbędzie się nieodwołalnie, część I we wtorek, 19 b. m., i część II w czwartek, 21 b. m., w sali Gimnazjum Związku Nauczycieli, ul. Żórawia 49. Początek o godz. 6 wiecz.

DZIEŃ DOBROCI DLA ZWIERZĄT

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj odbył się „Dzień dobroci dla zwierząt", zorganizowany przez „Polską Ligę Przyjaciół Zwierząt".

W południe z przed lokalu Ligi w Al. Szucha 7, wyruszył pochód, w którym brało udział około 5.000 ludzi i... zwierząt, głównie koni. Niesiono liczne transparenty z napisami o treści humanitarnej dla zwierząt.

Bajeczny wybór dobrych przepisów do pieczenia, w tem kilkanaście zupełnie nowych, znajdzie każda pani domu w nowem ilustrowanem wydaniu książkowem przepisów Dra Oetkera. Można wprost powiedzieć, że bez wszelkich wstępnych wiadomości sztuki kulinarnej, piec może każdy smaczne placki i torty, gdyż wszelkie przepisy są jasne i zrozumiale napisane a pozatem ułatwiają niezmiernie kolorowe ilustracje wystrój gotowego pieczywa. Panie domu, które dotychczas mało lub wcale nie zajmowały się pieczeniem, napewno będą zachwycone pierwszem udałem ciastem. Książeczkę nabyć można, jak to wskazują ogłoszenia, we wszystkich składach kolonjalnych lub też za nadesłaniem 40 gr. w znaczkach wprost od firmy Dr. A. Oetker, Oliwa.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. Warszawy wydaje bilety na przedstawienia dn. 25 i 27 b. m. „Panienka z dancingu" w teatrze Letnim, dn. 24 b. m. koncert w Konserwatorjum o godz. 4 popoł. (orkiestra Filharm. ludowa i kapela i chór prof. Kazury).

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno z przelotnemi deszczami, miejscami mglisto, zwłaszcza na wschodzie. Temperatura rankiem około 0 stopni, potem nieco wyższa. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Wystawa w Kamienicy Baryczków. Wystawa pamiątek narodowych otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 5 popoł. Celem uregulowania licznie zgłaszanych wycieczek szkolnych uprasza się dyrekcje szkół państwowych i prywatnych o zgłaszanie ich do kancelarji Towarzystwa, tel. 99-88, dla uzyskania ulgowych biletów wstępu.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Kres wędrówki"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Wywczasy donżuana"

Teatr „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wiecz. ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja Osipa Dymowa p. t.: „Bronx-Express" z Bogdańską, Tatarkiewiczówną, Bogusławskim, Nawrockim i inn. na czele.

Teatr Wielki. Z powodu nagłej niedyspozycji p. Tapalos Isang, przedstawienie odwołane. Należność za bilety zwraca kasa. Jutro „Traviata".

Teatr Narodowy. Dziś „Kres Wędrówki".

Teatr Nowy. Dziś „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Wywczasy donżuana".

Teatr Polski. Dziś „Pan Topaz". W próbach „Rewizor" Gogola.

Teatr Mały. Dziś „Olimpja". W próbach „Czarujący emeryt" W. Rapackiego (syna).

Operetka Reprezentacyjna, Nowy Świat 63. Początek przedstawień o godz. 7,30 i 9,45. „Jedna, jedyna noc".

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociste marzenia".

Teatr „Morskie Oko". Codziennie nowowystawiona wielka rewja inauguracyjna p. t.: „Cała Warszawa".

Teatr Qui Pro Quo, Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu".

Teatr „Mignon". „Pan to lubi".

Teatr Chochlik. Dziś nieczynny. Jutro premjera „Chochlik się śmieje".

Setny koncert Polskiej Kapeli Ludowej. Dziś 18 b. m. o godzinie 8 minut 15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się setny koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. prof. Stanisława Kazury.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,10. Koncert z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20. „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni". 15,45. Przegląd komunikacyjny. 16,15. Program dla dzieci: „Czego się dzieci w Łazienkach dowiedziały". 16,45 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15. Lekcja języka francuskiego. 17,45. Muzyka lekka z „Gastronomji". 18,45. Rozmaitości. 19,10. Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda rolnicza. 19,25. Muzyka z płyt gramofonowych. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Odczytanie programu na dzień następny. 20,05 — 22,15. Audycja z okazji święta narodowego Łotwy. 22,15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25. „Z dymkiem papierosa". 22,35. Komunikaty P. A. T. 23,00 — 24,00. Muzyka salonowa.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Radjowy Poranek Szkolny: a) Gawęda z dziećmi i dalszy ciąg przygód „Dzieci z Miasta" — wygł. Wanda Tatarkiewicz, b) solo na skrzypcach wykona p. Leopold Dworakowski, c) płyty gramofonowe. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 „Chwilka lotnicza" (Pierwszy krok w komunikacji planetarnej) — por. Janusz Meissner. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — „Kobieta w rodzinie" — wygł. p. Zofja Zaleska. 17.45 — Transmisja z Wilna. 18.45 — Rozmaitości. 19.10 — Giełda rolnicza. 19.50 — Transmisja z opery Poznańskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Z dymkiem papierosa", oraz komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.)

NAPAD NA GMINĘ ŻYDOWSKĄ

Wczoraj w południe do lokalu gminy żydowskiej na Grzybowskiej 26-28 wtargnęła grupa młodzieży w wieku 18 — 22 lat, płci obojga w liczbie około 100 osób. Tłum udał się do gabinetu prezesa posła Hesela Farbszteina, gdzie przedewszystkiem wyłączono telefon, poczem w pozostałych lokalach, t. j. w gabinecie wiceprezesa, sali posiedzeń, pokoju sekretarki, przedpokoju i poczekalni na parterze napastnicy dokonywali dzieła zniszczenia, wybijając szyby w oknach, drzwiach i obrazach, niszczyli żyrandole, łamali biurka, krzesła, maszynę do pisania, zegar ścienny i t. p. Po dokonaniu spustoszenia, napastnicy rzucili się do ucieczki, poczem z ulicy zaczęły padać kamienie i kawałki cegieł, rozbijając szyby.

Z pośród napastników zatrzymano dwie osoby: Dawida Wassermana (Pawia 18) i Chudesę Bassównę (Nowolipki 76). Pozostali sprawcy zbiegli przed przybyciem policji.

Zarząd Gminy oblicza straty na sumę ok. 5.000 zł. Powód najścia następujący: Zarząd gminy żydowskiej na posiedzeniu swojem w dniu 30 ub. m. uchwalił nie subsydjować więcej szkół „Żydowskiej Centralnej Organizacji", a to z powodu, że w szkołach tych nie jest wykładana religja. Od tej chwili odgrażano się zarządowi gminy, że lokal będzie zdemolowany.

KRWAWY DRAMAT NA WOLI

Wczoraj o godz. 7.30 wieczór przy ulicy Grabowskiego 13, na Woli, w mieszkaniu dozorcy domu Kaczmarka rozegrał się krwawy dramat. W gościnie byli u niego Stanisława Bardzińska (lat 25) i Jan Szyszkowski (lat 21). Później przyszedł posterunkowy Antoni Bardziński, mąż Sanisławy (lat 30). Ujrzawszy ucztujące towarzystwo, zaczął strzelać. Bardzińska ukryła się za szafą, lecz tam dosięgnął ją strzał męża i padła trupem na miejscu. Poczem Bardziński strzelił do Szyszkowskiego, raniąc go w szyję i klatkę piersiową. Wreszcie ostatni strzał skierował do siebie, raniąc się w głowę.

Lekarz Pogotowia Szyszkowskiego i Bardzińskiego przewózł do szpitala na Czystem. Stan obydwu ciężki.

STRZELANINA NA BUDACH

Wczoraj o godz. 14, na pl. przy zbiegu ul. Ożarowskiej i Opawskiej 21-letni Franciszek Drabarek, (Opawska 11), został postrzelony w oba uda, a brat Drabarka, 23-letni Aleksander został draśnięty kulą przez Edwarda Stankowskiego (Ożarowska 35), który zbiegł przed przybyciem policji.

Powodem napaści — porachunki osobiste.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

Na rogu ul. Foksal i Nowy Świat otruła się kwasem octowym 38-letnia Marjanna Walczakówna, służąca (Czerniakowska 23). Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na rogu ul. Moniuszki i pl. Napoleona, napił się esencji octowej 42-letni Stanisław Michalski, pracownik pocztowy (Błonie). Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Rocha.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Szlakiem hańby", polski film z Malicką i Samborskim.
Astra: „9,25" (Przygoda jednej nocy).
Casino: „Studentka z Quartier Latin" z Iwanem Petrowiczem i C. Boni.
Capitol: „Anny szuka męża".
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.
Filharmonja: „Szlakiem hańby" polski film z Malicką i Samborskim.
Kometa: „Męczennica".
Miejski: „Raz w życiu" i „Tumai".
Nowości: „Cohn i Kelly w haremie".
Pan: „Z dnia na dzień" — Goetla z Gawęcką i Brodziszem.
Palace: „Ucieczka od miłości" z Jenny Jugo.
Quo Vadis: „Niebezpieczny flirt".
Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem (film dźwiękowy).
Stylowy: „Miasto cudów" (wznowienie).
Światowid: „Statek komedjantów", film śpiewno - dźwiękowy z Laurą la Plante.
Tęcza: „Motyl brukowy" z May Wong.
Wodewil: „Dziewczę z Singapore" z Phylis Haver.
Wisła: „Pat i Patachon" jako strażnicy cnoty.
Bajka: „Niezwyciężona flota".
Hollywood: „Miłość bez grosza" z Clarą Bow.
Italja: „Zły czar".
Lux: „Potęga namiętności".
Maska: „Gra o kobietę"
Mewa: „Nieśmiertelna miłość".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.